Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI
w Kaliszu miesięcznie 800 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 1000 Mk.
Zagranicą 2000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 40 Mk.

CENA 50 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz pet. lub jego miejsce
na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 204 (7243). Piątek, dnia 8 Września 1922 Rok XXX

Telegramy.

Wykrycie nowego spisku u św Jura

WARSZAWA. W toku śledztwa w sprawie wykrytego nowego spisku warchołów ukraińskich pod pokrywką organizacji skautowskiej „Płastuna". Policja przeprowadziła jeszcze rewizje w towarzystwie „Wzajemnej pomocy ukraińskich nauczycieli", w „Woli". oraz w mieszkaniu Romana Kupczyńskiego i Aleksandra Okpisza.

W sobotę organa policji państwowej wkroczyły do osłoniętych tajemnicą zabudowań Sw. Jura i na podstawie przeprowadzonych tam dochodzeń, aresztowały dwóch akademików ukraińskich pod zarzutem należenia do tajnej antipaństwowej organizacji.

WARSZAWA. W rezultacie ostatniej rewizji we lwowskiej katedrze św. Jura w ręce policji wpadło paru emisarjuszy tajnej policji ukraińsko-bolszewickiej, stojącej pod rozkazami Petruszewicza. Przy aresztowaniu w ich pokoju znaleziono całe stosy rozkazów i odezw.

Jeden z rozkazów zawiera polecenie do bojówek, aby mordowały wójtów, którzy odważą się ściągać w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej daninę od chłopów. Inne rozkazy zawierają instrukcję w kierunku dokonywania zamachów morderczych na niewygodne Ukraińcom osoby. Jednocześnie zażądały posiadania przy sobie trucizny, wreszcie podawały rotę przysięgi, którą składać musieli członkowie bojówek.

Organizacja trybunału administracyjnego

WARASZAWA Organizowanie trybunału administracyjnego postępuje szybko naprzód. Trybunał będzie posiadał 30 sędziów, 5 prezesów (oprócz p. Sawickiego), wraz z sekretarjatem prawniczym i niezbędnym personelem, przewidzianych jest 80 etatów. Projektowane jest do załatwienia poszczególnych spraw powoływać osobne komplety sędziowskie złożone z sędziów wszystkich dzielnic, którzyby w ten sposób zaznajamiali się z całokształtem ustawodawstwa polskiego; również i na prezesów trybunału administracyjnego projektowani są przedstawiciele wszystkich dzielnic. Przy trybunale administracyjnym zorganizowane ma być również biuro ewidencyjne, którego zadaniem będzie kategoryzacja zapadłych wyroków i podawanie ich do wiadomości wszystkich sędziów. W razie sprzecznego orzecznictwa zwoływane zaraz będzie plenum trybunału, które ostatecznie daną sprawę rozstrzygnie. Wyroki doręczane będą stronom piśmienną.

Nowa ustawa przemysłowo-handlowa

WARSZAWA. Ministerjum przemysłu i handlu opracowało nową ustawę przemysłowo-handlową, która obowiązywać będzie na całym obszarze państwa polskiego. Ustawa zostanie przedłożona Sejmowi na pierwszej sesji, Josto krok naprzód ku unifikowaniu dzielnic, dotychczas bowiem w każdej z nich obowiązywały odrębne ustawy.

Otwarcie Targów w Wrocławiu

BERLIN. Wczoraj po południu otwarte zostały w Wrocławiu targi jesienne. Podobnie jak na wiosnę na targu są reprezentowane kategorje przemysłu włókienniczego, skórniczego, galanteryjnego, meblarskiego, zabawkarskiego, przemysłu technicznego itp. Liczba eksponatów wynosi około 2000. Zawieranie transakcji również na wielkie trudności, albowiem ceny są tak wygórowane, że większość kupców nie jest w stanie wogóle cośkolwiek nabyć. Nadto fabrykanci po największej części sprzedają towar tylko przy dostawach towaru na wiosnę, żądając natomiast zapłaty zgóry przy zamówieniu Kilka firm które dotychczas wystawiały obecnie nie zgłosiły się, gdyż na przeciąg kilku miesięcy nie mają towaru. Brak towaru daje się naogół odczuć równie silnie jak w Lipsku. Artykuły pierwszej potrzeby już w pierwszych godzinach były wysprzedane, natomiast luksusowe i spirytualne nie znajdywały wcale kupców wobec fantastycznych cen. Według opinji sfer kupieckich obecne ceny w Lipsku i w Wrocławiu spowodują w najbliższym czasie podrożenie wszystkich towarów conajmniej o 100 proc. Chociaż fabrykanci w w Wrocławiu nie żądają zapłaty w dolarach i innej wysokiej walucie, jak to się działo w Lipsku, jednak żądane ceny są wyższe, niżby powinny być według obecnych kursów.

Proces księży katolickich w Kamieńcu Podolskim

Lwów 7. Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że w Kamieńcu Podolskim, pod przewodnictwem prokuratora Siduriaka, rozpoczął się proces przciwko aresztowanym księżom i kilku parafianom Kamieńca. W czasie śledztwa ks. Niedzelski oraz niejaki Gipa wskazali na postanowienia traktatu ryskiego, gwarantującego swobodę religijną. Naskutek tych oświadczeń sprawę odesłano do sądu w Charkowie, skąd jednak akta procesu powróciły z powrotem, z poleceniem kontynuowania procesu. W czasie przeprowadzenia ks. Szyszki z więzienia do g gmachu sądu zauważono, że miał on stopy poobwijane szmatami, bolszewicy bowiem w czasie śledztwa stosować mieli wobec niego przypiekanie nóg, Wszystkie kościoły i kaplice w Kamieńcu są zamknięte, ludność katolicka, pozbawiona księży katolickich, zmuszona jest zwracać się w sprawach kościelnych do duchownych prawosławnych.

Rozbicie powstańców

LWOW. „Gazeta Poranna" donosi z nad Zbrucza że w sobotę o godz. 10ej rano przeszedł na naszą stronę przez Zbrucz pod Husiatynem oddział powstańczych atamana Oriewa, złożony z 52 ludzi. Powstańcy zostali pod Winnicą napadnięci przez bolszewików i zmuszeni byli przejść przez Zbrucz, i stanąć na ziemi polskiej Wojska polskie rozbroiły oddział, a w niedzielę rano odstawiono powstańców do obozu; Komenda wojska ma poczynić wszelkie zarządzenia celem natychmiastowego rozbrajania innych oddziałów, bowiem wedle relacji rozbrojonych powstańców możliwem jest nadejście dalszych oddziałów, które również nie będą mogły utrzymać się na Ukrainie.

List z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta).

Katowice 4 września.

W ubiegłą sobotę wieczorem zamknięto w Województwie Śląskiem wszędzie do przyjęcia wyłożone listy wyborcze. Najtrudniejsza i najżmudniejsza część pracy urzędowej tym sposobem została ukończona. Pozostaje do załatwienia jeszcze tylko właściwy akt wyborów w dniu 24 bm., ale akt ten poprzedzony będzie zaciętą walką pomiedzy poszczególnemi partjami, tak polskiemi, jak niemieckiemi, w pogoni za zwolennikami.

Po stronie polskiej w walce tej biorą udział głównie cztery partje: N.P.R., P.P.S., ludowcy, i blok partji narodowych, złączonych w Chrześ. Dem. (Chadecja).

Po stronie niemieckiej nie osiągnięto zamierzonego porozumienia w sprawie ustalenia jednolitej, niemiecko-narodowej listy wyborczej. Obok socjalistów niemieckich własnych kandydatów wysuwają dwie większe partje, jak „Deutsche Partei" i „Katholische Volkspartei". Poza tą ostatnią stoi znany „Volksbund" (Związek Niemców).

„Katowitzer Ztg." upatruje w niedojściu do skutku zamierzonego połączenia partji niemieckich w walce wyborczej wielkie niebezpieczeństwo dla sprawy niemieckiej, tak w sprawie tej się rozpisując:

W interesie niemczyzny na G. Śląsku bardzo jest pożałowania godnem, że nie osiągnięto wspólności działania wszystkich Niemców w polskiej części G. Śląska. Jest też nietylko pożałowania ale nawet potępienia godnem, jeśli pewni „działacze" niemieccy w Województwie Śląskiem nietylko dopuścili do tego rozłamu w obozie niemieckim, ale do rozłamu po części nawet sami się przyczynili.

„Niemiecki „Volksbund" w Województwie Śląskiem od samego początku walczył z niebezpieckiem rozpadnięcia się głosów niemieckich—niestety—na napomnienia jego nie zważano. Rezultatem tego rozłamu będzie utrata licznych głosów niemieckich...“

*

Rezultatem wzrastającej w dalszym ciągu drożyzny są też dalsze wprawdzie nie wygórowane ale na oko wysokie, choć usprawiedliwione stosunkami żądania poprawy zarobków ze strony robotników i pracowników umysłowych.

Ludność Województwa Śląskiego związaną jest z powodu przymusowego obiegu marki niemieckiej w polskiej części Śląska z dolą i niedolą ludności w Niemczech. Jeśli więc w Niemczech z powodu spadku marki niemieckiej panuje drożyzna, ją—nawet w większej jeszcze mierze, odczuwa także ludność Województwa Śląskiego pod czas gdy wreszcie Polski wpływ marki niemieckiej na tamtejsze stosunki ekonomiczne jest minimalny.

Prawda, że z drugiej strony ludność polskiej części Śląska znalazłaby się w daleko korzystniejszem położeniu od ludności wreszcie Polski, gdyby marka niemiecka raptem się podniosła.

Z powodu wzrastającej drożyzny wszędzie już, tak w niemieckiej, jak polskiej części Śląska w ostatnich dniach podwyższono robotnikom zarobki o jakieś 100 proc., a toczą się jeszcze rokowania w sprawie dalszej podwyżki żądanej przez pracowników.

Obecnie zarabiają robotnicy i pracownicy umysłowi średnio po 10,000 mk. niem. miesięcznie, ale w stosunku do zarobków zeszłorocznych i drożyzny obecnej powinni byby zarabiać przynajmniej 15—20 tysięcy.

W roku ubiegłym robotnik górnośląski zarabiał średnio po 3000 mk. miesięcznie ale wtedy jeszcze funt najzwyklejszego smalcu kosztował „tylko" około 15 mk., centnar kartofli 50—60 mk. itd., obecnie zaś funt tego samego smalcu osiągnął cenę 300 mk., a centnar kartofli 500 marek i więcej.

Z tych samych powodów także właściciele kopalń bardzo znacznie podwyższyli ceny za węgiel. W niemieckiej części Śląska od 1 września rb. tona węgla kosztuje 4379 mk., a jeden centnar 218,95 mk., w Województwie Śląskiem nawet więcej jeszcze, bo 6000 mk. za tonę i około 300 mk. za centnar.

Z powodu dającego się odczuć braku większej monety, w wielkim przemyśle i handlu Bank Rzeszy niemieckiej wydać ma niebawem nowe banknoty po 50.000 i 100,000 mk.. niem.

*

Katowice posiadają od niejakiego czasu własną giełdę zbożową, gdzie każdodziennie się ustala najnowsze ceny za zboże i inne produkty. Dawniej pod tym względem Górny Śląsk zależnym był od giełdy wrocławskiej, po przejściu jednak części G. Śląska przez Polskę i ustanowieniu nowej granicy celnej giełda wrocławska utraciła dotychczasowy swój wpływ na handel zbożem i produktami w polskiej części Śląska.

Najnowsze ceny Katowickiej giełdy zbożowej (z dn. 1 bm.) za najważniejsze artykuły są następujące: za 50 klg.: pszenica 2200 mk., żyto 1650 groch najlepszy 3400, groch zwykły 3200, kartofle 300—500, zwykła mąka pszenna (60 65 proc.) 4500, siano 750, słoma 450—500.

Zaznaczyć wypada że są starania aby katowicką giełdę zbożową rozszerzyć, co niewątpliwie nastąpi po założeniu w Katowicach planowanej już od dłuższego czasu Izby Handlowej i Izby Rzemieślniczej. Wtedy giełda Katowicka obejmie także handel efektami (papierami wartościowymi i dewizami).

ALEKSY PAJAK.

Nota rządu polskiego w sprawie prześladowań na niemieckim G. Śląsku.

Delegat polski przy radzie Ligi Narodów, prof. Askenazy, wręczył z polecenia min. spraw zagranicznych w dn. 1 b. m. w Genewie następującą notę prezydentowi rady Ligi Narodów.

Panie Prezydencie. Pozwalam sobie zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na niezmiernie ciężkie położenie w Niemczech, a w szczególności na Górnym Śląsku.

Rząd polski stwierdza, że usiłowania Prezydenta Colondera, przewodniczące Górnośląskiej Komisji Mieszanej, i profesora Kaeckenbecka, przewodniczącego Trybunału Rozjemczego, mogłyby niewątpliwie przyczynić się do pacyfikacji G. Śląska i do zaprowadzenia w fym kraju stanu rzeczy odpowiadającego wymaganiom kultury oraz ideałom prawa i sprawiedliwości.

Niestety, szlachetne usiłowania tych dwu mężów natrafiają na nieprzezwyciężone trudności wobec złej woli Niemców w stosunku do mniejszości polskiej na G Śląsku.

Rząd polski stwierdza, że wbrew uzasadnionej nadziei ludności zamieszkującej część G. Śląska, przyznaną decyzją Wielkich Mocarstw republice niemieckiej, po objęciu tego kraju przez władze i policję niemiecką, nie nastąpiła tak gorąco oczekiwana pacyfikacja. Ludność polska nie doznaje żadnej opieki od władz niemieckich, opieki, do której jednak rząd niemiecki uroczyście się zobowiązał na podstawie cz. III art. 64— 158 konwencji polsko — niemieckiej, dotyczącej G. Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922 r. Niejednokrotnie nawet policja, Reichswehra i władze adminisracyjne niemieckie popierają burzycieli porządku publicznego, należących przeważnie do osławionego Orgeschu — bądź to pasywnie odnosząc się do ich nadużyć, bądź też czynnie ich popierając.

(Tu następuje szczegółowe wyliczenie faktów na podstawie posiadanych przez rząd polski dokumentów).

Wobec powyższego Rząd Polski prosi Ligę Narodów, aby zechciała, w myśl przysługującego jej prawa opieki nad mniejszościami narodowemi na G. Śląsku, wejrzeć w stan rzeczy powyżej opisany i zechciały interwenjować wobec Rządu Niemieckiego, celem: 1) powstrzymania dalszych gwałtów nad ludnością polską na G. Śląsku i 2) umożliwienia wygnańcom polskim z niemieckiej części G. Śląska powrotu do ich siedzib i zagwarantowania im bezpieczeństwa życia i mienia.

Nie lepiej dzieje się mniejszości polskiej w tych częściach Niemiec, gdzie znajdują się silniejsze skupienia ludności polskiej, a w szczególności w Prusach Wschodnich.

Po ukończeniu plebiscytu w Prusach Wschodnich (Warmja i Mazury) w r. 1920 Rząd Niemiecki przez wszystkie swoje organy, jak również przez wrogie nastrajanie Niemców względem Polaków — rozpoczął systematyczne prześladowanie polskiej mniejszości, w czem widać z jednej strony zemstę za to że mniejszość śmiała za Polską głosować, a z drugiej strony system, dążący do wyrugowania żywiołu polskiego, od prawieków tu osiadłego, z Prus Wschodnich do Polski. (Następuje wyliczenie gwałtów niemieckich).

Wobec wyłuszczonej powyżej sytuacji, mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję, aby zechciała zwrócić uwagę Rady Ligi Narodów na konieczność stworzenia dla mniejszości polskich w Niemczech gwarancji, dostatecznych dla zabezpieczenia obywatelom niemieckim, używającym języka polskiego, ich życia i mienia i dania im możności swobodnego rozwoju narodowego.

Minister Spraw Zagranicznych

(—) Narutowicz.

Ilość szkół średnich w Polsce.

Słusznie daje się czasem słyszeć narzekanie, że w państwie naszem jest zbyt wiele szkół ogólno kształcących, a stosunkowo niewiele zawodowych. Istotnie lepiej byłoby ograniczyć ilość gimnazjów, a nawet pozamykać niektóre „kramiki", a zamiast nich otwierać jaknajwięcej szkół przemysłowych, handlowych i td.

Wydany w r. b. przez Ministerstwo W R. i O. P. „Spis szkół średnich ogólnokształcących Rzeczypospolitej Polskiej według stanu z dn. 1 listopada 1921 r." pozwala nam rozejrzeć się dokładnie w ilości szkół na terenie Polski Dotychczas przewyższają u nas gimnazja prywatna nad gimnazjami państwowemi pod względem ilości. Szkół prywatnych wogóle posiadamy 490, z czego 115 męskich, 231 żeńskich, 144 koedukacyjnych, gimnazjów państwowych jest 231, czyli mniej niż połowa; z tego 173 szkoły męskie, 29 żeńskich i tyleż koedukacyjnych. Wogóle istnieje 288 szkół męskich, 260 żeńskich i 173 koedukacyjnych. Ogólna suma wszystkich szkół państwowych i prywatnych dochodzi do 721. Jest więc ilość zadowalająca i cyfry tej nie należałoby przekraczać.

Do szkół państwowych uczęszcza 72.266 chłopców, do szkół prywatnych 50.888. W szkołach państwowych mieści się 13.618 dziewcząt, w prywatnych 68.032. Ogółem uczęszcza do gimnazjum 123.154 chłopców i 81.650 dziewcząt, czyli w całości korzysta z nauki w szkole średniej 204.804 chłopców i dziewcząt. Na uwagę zasługuje to, że w szkołach państwowych jest 85.884 uczniow i uczennic, w prywatnych 118.920. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że ilość szkół państwowych nie wynosi nawet jednej trzeciej wszystkich szkół, a że ilość uczniów przekracza znacznie stosunek jednej trzeciej, to stwierdzimy, że w szkołach państwowych jest znacznie większe przepełnienie, niż w prywatnych, wobec tedo i nauka musi być w perwszym wypadku nad wyraz utrudnioną. Tłómaczy się to tem, że nauka szkolna w gimnazjach państwowych jest prawie bezpłatna (360 mk. w klasach niższych, 600 marek w klasach wyższych rocznie), pod czas gdy w szkołach prywatnych ma opłata szkolna dojść do sumy 200.000 m. Nie jest jednak wskazane przeładowanie szkół państwowych, winny one być przeznaczone tylko dla wybitnie zdolnych uczniów choćby dlatego, że państwo, czyniąc tak ogromny nakład na wychowanie, winno spodziewać się pożytku dla siebie od przyszłych obywateli, którzy korzystają z jego funduszów.

Może zasada ta sprzeciwia się ustawie konstytucyjnej, która żąda bezpłatnego dla wszystkich, ale ustawa take może wejść wtedy w życie, gdy wszystkie szkoły będą upaństwowione, lub gdy skarb państwa będzie mógł bez szwanku dla ogólnego budżetu pozwalać zobie na ogromne wydatki, jakie są złączone s nauczaniem.

„Spis szkół średnich“ ułożony jest według województw, nie daje jednak jasnego obrazu szkolnictwa, nie wiemy nr. na pierwszy rzut oka, ile jest szkół polskich, a ile innych i t. d. Leży przedemną spis szkół średnich w roku 1921/2 w Czechosłowacji. Spis ten pod względem układu, przejrzystości statystyki, obliczeń procentowych nie pozostawia nic do życzenia. „Nie chcę być posądzony o zarzut: „Cudze chwalicie...“, ale sądzę, że nawet przy tym samym wydatku, tylko przy większym nakładzie pracy, statystykę szczegółową możnaby było przeprowadzić.

Wystawa rolnicza i przemysłu domowego w Zagórowie.

Staraniem Centralnego Tow. Kol. w Warszawie miejscowego obywatelstwa urządzono u nas przegląd naszego dorobku gospodarczego ziemi słupeckiej, konińskiej, wrzesińskiej.

Wystawę podzieloną na odrębne działy obesłała silnie ludność włościańska i ziemianie. Przysłano, co miano najlepszego to też były tam okazy godne widzenia bydła, koni, owiec, nierogacizny i wszelkiego drobiu.

Z bydła wyróżniały się wspaniałe okazy rasy holenderskiej (srokate) z Cienina Zabornego.

Syndykat Rolniczy w Kaliszu dostawił różnego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych.

Osobny dział stanowiły nasiona różnych zbóż, któryn zajmowali się szczególniej włościanie.

Dział warzyw interesował więcej ludność miejską która z zajęciem oglądała główki kapusty o średnicy 40 cm., buraki 15 funtowe, ogromne ogórki, pietruszkę t. p.

Również i przemysł domowy był nad podziw dobrze reprezentowany. Na pierwszym miejscu wybijały się wyroby warsztatów domowych, rożmaite płócienka i kiliny w stylu ludowym.

Następnie wyroby szkoły koszykarskiej potrzebne w gospodarstwie domowem, jak wyplatane stoły, krzesła, kosze rożmaitego rodzaju i t. d. Obok znowu szkoła głuchoniemych wystawiła swoje, misternie wykonane, wyroby zabawkowskie. Naprawdę było co widzieć. Koło tego działu gromadziła się znowu młodzież szkolna i dzieci.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Sądu, w którym zasiadali włościanie i ziemianie pod przewodnictwem Wielkopolanina.

Nagrody były pieniężne i dyplomy pochwalne. Przegląd naszego rożwoju gospodarczego tak rolniczego, jak i przemysłu domowego wypadł wspaniale.

Strajk pocztowców.

Jak to już donosiliśmy w poprzednim numerze w dn. 6 bm. wybuchnął strejk w urzędach pocztowych, wskutek czego wstrzymaną została komunikacja telefoniczna i telegraficzna oraz doręczanie korespondencji itd. Na skutek zarządzenia władz wojskowych, wojsko objęło w Kaliszu telegraf, telefony, z których korzystać mogą władze wojskowe i cywilne. Zapowiadany strejk kolei wybuchnął częściowo i to wyłącznie w dyrekcji poznańskiej. Pociągi z Warszawy kursują normalnie, nie przywożą jednakże korespondencji.

A teraz kto ten strejk wywołał, zdawać by się należało, że grupy lewicowe, tymczasem „Gaz. Por.“ (Nr. 244) daje w tej sprawie wyjaśnienia, że strejk wywołały związki zorganizowane przez prawicę pisząc.

Zaznaczyć należy, że pocztowcy, którzy z temi żądaniami występują, są to wyłącznie pracownicy, zgrupowani w narodowych związkach zawodowych, bo socjalistyczne związki z obawy, aby w razie nieudania się strejku nie popsuć sobie szans wyborczych, do strejku nie przyłączają się.

Na wypadek strejku związki narodowe, licząc się z potrzebami niezamąconej komunikacji publicznej służby urzędowej, postawiły szereg ograniczeń strejku, mianowicie co do użytkowania telefonów przez władze rządowe, telegrafu przez władze wojskowe i wreszcie ze strejku wyłączona jest cała Galicja wschodnia, z wyjątkiem Lwowa, a to ze względu na to, aby pracownicy państwowi poczt, telegrafów i telefonów, którymi tam w 60 proc. są Rusini, nie wyzyskali strejku do stwarzania komplikacji politycznych, mających na celu efekt międzynarodowy.

KRONIKA.

— ZJAZD ZWIAZKU PRASY PROWINCJONALNEJ W KALISZU.

W miesiącu bieżącym, mianowicie w dn. 23, 24 i 25-ym odbędzie się w Kaliszu Zjazd Polskiego Związku Prassy Prowincjonalnej, na któ ry przybędzie około 50 przedstawicieli zrzeszonych pism ze wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w sali Towarzystwa Wioślarskiego. Program Zjazdu jest następujący: 23 września—sobota: o godz. 8½ nabożeństwo, o 10-ej rozpoczną się obrady, oraz wybory do władz związku, które z przerwą na obiad trwać będą do popołudnia.

W niedzielę 24-go nastąpi poświęcenie drukarni „Gazety Kaliskiej“, oraz zwiedzanie miasta.

W poniedziałek 25-go wycieczka samochodami do Liskowa, w celu zwiedzenia tamtejszych instytucji i Sierocińca. Niewątpimy, że Kalisz serdecznie powita poraz pierwszy w swych murach przedstawicieli prasy polskiej, która stawi się nadzwyczaj licznie w celu zwiedzenia miasta przed ośmiu laty zburzonego przez niemców, a obecnie dzięki energji mieszkańców dźwigającego się z gruzów.

— NASTEPNY NUMER „GAZETY KALISKIEJ“ z powodu uroczystego święta Najśw. Marji Panny wyjdzie w sobotę d. 9 bm., w godzinach popołudniowych.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE J. STĘPOWSKIEGO.

W dniu wczorajszym, tj. w środę odbyło się w sali Rzem. Chrześc. pożegnalne przedstawienie trupy Junoszy Stępowskiego, Swietny ten aktor znany każdemu prawie jeśli nie z przedstawień to z kina, pozostawił w Kaliszu miłe wspomnienia u tych, którzy mieli szczęście podziwiać jego wytwórną grę. Jak na poprzednich przedstawieniach, tak i na wczorajszem „Bakarat“ sala Rzemieślników była przepełniona doborową publicznością. Stępowski w roli kochanka był przewybornym, piękną również była gra Rosłana, natomiast p. Sokołowska w roli Heleny, niezbyt odpowiadała wymaganiom publiczności.

— WYSTEPY P. LEONA WYRWICZA.

Leon Wyrwicz, najznakomitszy estradowy komik polski, ulubieniec Warszawy, Lwowa i Krakowa przyjeżdża do Kalisza i wystąpi raz jeden we wtorek 12 września w Domu Rzemieślniczym. Bilety do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera.

— KRADZIEZ RELIKWI SW. KRZYZA NA ŁYSEJ GORZE.

Z kościoła na Łysej Górze skradziono relikwiarz z pięcioma kawałkami Krzyża Zbawiciela.

Swiętokradzką tę kradzież popełnił 22-letni Władysław Jackowski. Zakradłszy się do kościoła przywłaszczył sobie cenny relikwiarz srebrny ze złotym wewnątrz krzyżem, w którym to krzyżu spoczywały ułomki drzewa Krzyża Zbawiciela.

Jackowskiego schwytano w Kielcach, zdołał jednak zbiedz, a łup porzucił. Za parkanem jednego z ogrodów część ułomków Sw. Krzyża i połamany relikwiarz znaleziono.

Policja poszukuje świętokradcy.

— OSTRZEZENIE.

Od dłuższego czasu zgłasza się do szpitali wojskowych w Warszawie nieznany osobnik, podający się za porucznika, bądź urz. wojsk. IX r. Lipskiego Arnolda Adama, przedstawiający fałszywe dokumenty i uwierzytelnienia „Kom. Gosp. Baranowicze“, na które otrzymuje pobory.

W razie zgłoszenia się powyższego osobnika w jakiejkolweik instytucji wojskowej lub wyśledzenie go przez wojskowe lub cywilne władze bezpieczeństwa, należy go niezwłocznie aresztować, zrewidować, poszukując blankietów lub pieczęci Kom. Gosp.. Zakł. Gosp. Baranowicze i wraz ze wszystkimi dowodami odstawić do prokuratora wojskowego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr. 4 w Łodzi z powołaniem się na L. P. 1920.22

Rysopis poszukiwanego jest następujący: wzrost około 177 cmt., blondyn, łysawy na wierzchu głowy, uczesany na przedział z boku, twarz golona, wygląda na 30 lat, na prawej stronie blizna długości 5 cmt., ubiera się po wojskowemu i po cywilnemu.

— STAN ZBIOROW I ZASIEWOW.

Główny urząd statystyczny komunikuje następujące dane o stanie zasiewów i o zbiorach:

Miesiąc sierpień nagół odznaczył się dużą ilością opadów, które narazie znaczniejszych szkód, pozostającym jeszcze w polu, gryce, prosu itp. oraz okopowym nie wyrządziły, przeszkadzając tylko i opóźniając sprzęt zbóż. Jakie straty ty wynikły dla uprzątniego zboża z powodu nadmiaru wilgoci ustalić jeszcze jest niemożliwe.

Przypuszczalny przeciętny zbiór okopowych i niektórych innych ziemiopłodów w końcu m-ca sierpnia dla całej Polski, przedstawiał się w centnarach metrycznych (= 100 kg.) z hektara (= 1,8 morgi polskiej, 4 morgi magdeburskie, 0,9 dziesięciny) jak następuje: ziemniaki 131,2, buraki cukrowe 229,7, proso 11,0, gryka 8,4; groch 9,5, len nasienie 5,4, włókno 5,3; konopie nasienie 6,7, włókno 6,7.

Stan łąk i pastwisk dzięki deszczom poprawił się znacznie i wynosił w stopniach klasyfikacyjnych (5—stan wyborowy, 4—dobry, 3-średni, 2—mierny, 1—zły.

Dla całej Polski łąki pastwiska: w końcu lipca 2,9 2,4; w końcu sierpnia 3,3, 3,0.

Biorąc pod uwagę powierzchnię zasiane można obliczać przypuszczalny zbiór w przybliżeniu.

Ziemniaków około 28 miljonów tonn, co stanowi 167 proc. zbioru 1921 roku i buraków cukrowych około 2 i pół miljona tonn, co stanowi 218 proc. zbioru 1921 roku.

— Z TOW. WIOSLAREK W KALISZU.

Dnia 9 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 9 wiecz. w lokalu Tow. Wioślarskiego (park) odbędzie się zebranie towarzyskie dla członkiń i zaproszonych gości. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

— POZAR.

18 osad gospodarskich spaliło się we wsi Głuchaczach, gm. Maciejowice w pow. garwolińskim. Straty wynoszą 103,000,000 mk. Pożar wynikł wskutek nieostożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach gospodarza Franciszka Wierzbickiego.

— PROCES FEDAKA.

Dzienniki lwowskie donoszą, że odroczony proces przeciwko Fedakowi i towarzyszom, oskarżonym o zamach na naczelnika państwa, odbędzie się 18go września r. b.

Rząd nie myśli o wydzierżawieniu monopolu

W generalnej dyr. monopolu tytuniowego w Warszawie informowali się dziennikarze o stanie obecnym fabrykacji i obrotu tytoniu. Według informacji pierwszą czynnością generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego po wprowadzeniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o monopolu, było ustanowienie jednolitości fabrykacji pod względem gatunków wyrobów, jak i jednolitości cen. Obecnie w całem państwie, we wszystkich dzielnicach mamy, aczkolwiek pod odmiennemi nazwami, jednakie gatunki papierosów po jednakiej cenie. To wpłynęło bardzo wydatnie na cyrkulacje międzydzielnicową papierosów z każdej dzielnicy z poszczególna, czyli innemi słowy rynek zbytu dla fabrykantów każdej poszczególnej dzielnicy znacznie się rozszerzył. Bardzo dodatnio odczuwa to dzisiaj przemysł zwłaszcza poznański i pomorski, któremu jego własny, ciasny, dzielnicowy rynek zbytu dotąd nie wystarczył.

Obenie aktualną bardzo stała się sprawa zaopatrzenia G. Sląska w wyroby tytoniowe. Dnia 29 sierpnia odbyła się w tej kwestji konferencja, która ustaliła, że Górny Sląsk w pierwszym rzędzie aprowizować będą fabryki poznańskie i pomorskie. bo one w większej mierze, niż inne fatryki polskie wyrabiają powszechnie prawie tam używane papierosy typu niemieckiego, a pozatem rząd w najbliższym czasie dla bezpośredniego zaopatrywania rynku górnośląskiego otworzy tam własny magazyn sprzedaży..

Co do formy wykonywania monopolu tytoniowegó przez państwo to pod tym względem nastąpiła zmiana w fabrykacji w stosunku do państwa na razie tylko o tyle, że wszędzie tam, gdzie istniała akcyza (w Wileńszczyźnie i w b. dzielnicy pruskiej) wprowadzona została opłata monopolowa, wynosząca 50 proc. ceny w detalicznej sprzedaży. Poza tem fabryki, które reflektują na dalsze kontynuowanie produkcji, musiały pozawierać ze skarbem kontrakty, obowiązujące do dnia 31 października b. r., według których mają wyrabiać ścisle procentowo określone ilości każdego poszczególnego gatunku jak już wyżej wyznaczono, ujednostajnionego i wprowadzonego na całem terytorjum państwa. Kontrakty le prawie wszystkie fabryki już podpisały, a pozatem mają jeszcze w niedalekiej przyszłości złazyć odpowiednie deklaracje, tyczące się jeszcze innych kwestji produkcji.

O wydzierżawienie monopolu rząd absolutnie poważnie nie myśli. Były próby pośrednictwa ze strony zawodowych faktorów, które prawdopodobnie dały asumpt do pogłoski, że rząd pragnie wydzierżawić monopol, ale realniejszych kształtów ta sprawa absolutnie nie przybrała. Rząd ma nadzieję, że zrealizowanie monopolu rozwiąże własnemi siłami i dlatego już teraz czyni znaczne zakupy surowca.

Na odnośne zapytanie co do rozbudowy fabryk monopolowych, odpowiedziano, że rząd obok obecnie w toku będącej budowy fabryki w Radomiu i magazynów fermentacyjnych w Kaliszu, projektuje na najbliższą przyszłość budowę fabryki w Częstochowie i w Szopienicach na Górnym Slązku.

W niedzielę, dnia 10 września r. b. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Majkowskiej Nr. 1

Ogólne Roczne Zebranie Związku Kupców

w pierwszym terminie o godzinie 3 po południu, a w razie niedojścia do skutku w drugim ostatecznym terminie tegoż dnia o godzinie 5 po południu.

Ze względu na ważność spraw mających być rozpatrywanemi na wymienionem zebraniu prosimy o łaskawe przybycie na takowe

2531 Z poważaniem **Zarząd.**

Redaktor A. MADEYAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.